

Postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2016 r., sygn. akt: SDI 62/15

Teza: „Wychodząc z założenia, że przepisów prawa nie wolno interpretować w sposób prowadzący do ich sprzeczności z innymi przepisami i że wybierać trzeba interpretację, która prowadzi do najbardziej korzystnych konsekwencji, należało stwierdzić: skoro właściwość Sądu Najwyższego opisana jest w ustawie karnoprocesowej w sposób wyczerpujący i nie zachodzą żadne poważne racje, aby ją poszerzać, tym bardziej rozciągając ją na postępowanie wewnątrz korporacyjne i w ten sposób poniekąd uszczuplając konstytucyjne uprawnienie samorządów zawodowych reprezentujących osoby wykonujące zawody zaufania publicznego do sprawowania pieczy nad należyтым wykonywaniem tych zawodów (art. 17 ust. 1 Konstytucji), to uprawniony jest wniosek, że w kwestii przekazywania sprawy innemu równorzędnemu okręgowemu sądowi lekarskiemu ze względu na odpowiednio rozumianą klauzulę generalną, o której mowa w art. 37 k.p.k., właściwy jest Naczelny Sąd Lekarski, a nie Sąd Najwyższy.”.

„[...] 4. Nieco szerszego komentarza wymagał zarzut odstąpienia od reguły określającej właściwość miejscową sądu lekarskiego pierwszej instancji. Wprawdzie orzecznictwo w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy nie należy do wymiaru sprawiedliwości nawet w najszerszym rozumieniu tego pojęcia, to jednak, biorąc pod uwagę aksjologiczne i funkcjonalne aspekty instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k., zachodzi wręcz konieczność - w myśl art. 112 pkt 1 u.i.l. - do jej odpowiedniego zastosowania na gruncie postępowania unormowanego ustawą o izbach lekarskich. O ile zatem samo wyjęcie sprawy spod rozpoznania okręgowego sądu lekarskiego miejscowo właściwego (art. 78 ust. 2 u.i.l.) i przekazanie jej innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro postępowania uregulowanego w rozdziale 5 u.i.l. uznać trzeba za w pełni dopuszczalne, o tyle pewne kontrowersje wywołać mogło pytanie o sąd, który do wydania rozstrzygnięcia w tej mierze jest kompetentny.

Ponieważ reguły wykładni językowej nie doprowadziły do rozwiązania dylematu, czy w przedmiocie odstąpienia od właściwości terytorialnej określonej w art. 78 ust. 2 u.i.l. orzekać powinien Sąd Najwyższy czy też Naczelny Sąd Lekarski, należało sięgnąć po reguły wykładni systemowej i funkcjonalnej. Wychodząc z założenia, że przepisów prawa nie wolno interpretować w sposób prowadzący do ich sprzeczności z innymi przepisami i że wybierać trzeba interpretację, która prowadzi do najbardziej korzystnych konsekwencji, należało stwierdzić: skoro właściwość Sądu Najwyższego opisana jest w ustawie karnoprocesowej w sposób wyczerpujący i nie zachodzą żadne poważne racje, aby ją poszerzać, tym bardziej rozciągając ją na postępowanie wewnątrz korporacyjne i w ten sposób poniekąd uszczuplając

konstytucyjne uprawnienie samorządów zawodowych reprezentujących osoby wykonujące zawody zaufania publicznego do sprawowania pieczy nad należyтым wykonywaniem tych zawodów (art. 17 ust. 1 Konstytucji), to uprawniony jest wniosek, że w kwestii przekazywania sprawy innemu równorzędnemu okręgowemu sądowi lekarskiemu ze względu na odpowiednio rozumianą klauzulę generalną, o której mowa w art. 37 k.p.k., właściwy jest Naczelny Sąd Lekarski, a nie Sąd Najwyższy. [...]